

## Czy Bóg nienawidzi kobiet?

Autor tekstu: **Johann Hari**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**



### Katalog boskiej mizoginii

Kiedy już pokaże się, że wszystkie argumenty na rzecz podporządkowania kobiet są wyrachowanymi kłamstwami, co pozostaje mizoginistom? Pozostaje im tylko jeden marny argument, któremu ludzie na całym świecie ulegają i okazują niezasłużony szacunek, także ludzie, którzy powinni wiedzieć lepiej: „Bóg mi tak powiedział. Muszę traktować kobiety jak niższe istoty, bo tak jest napisane w mojej Świętej Księdze”.

Ophelia Benson i Jeremy Stangroom są wydawcami [Butterflies and Wheels](http://www.butterfliesandwheels.com/) (<http://www.butterfliesandwheels.com/>), najlepszej witryny ateistycznej w sieci. W książce *Czy Bóg nienawidzi kobiet?* w sposób zabójczy demontują tę ostatnią, szanowaną mizoginię. Piszą oni: „To, co inaczej wyglądałoby na wielkie znęcanie się, często uzyskuje szacowność i świętość dzięki rzekomym prawom religijnym, aforyzmom lub cytatom z pism świętych (...) Czczą oni Boga, który jest mężczyzną i który zmawia się z innymi mężczyznami przeciwko kobietom. Czczą oprycha”.

Wszystkie teksty głównych religii napisano w czasach, kiedy kobiety uważano za coś niewiele lepszego od mówiącego bydła. Ich słowa i nakazy odzwierciedlają to wyraźnie i otwarcie. Książka Benson i Stangrooma zaczyna się od panoramicznego oglądu całego świata i pokazuje – na klasycznych przykładach – jak dzisiaj każda religia ma grupy walące w kobiety swoją Świętą Księgą.

W stanie Zafara w północnej Nigerii ciężarna 13-letnia dziewczynka Bariya Ibrahim otrzymała w 2001 roku 180 batów, po tym jak jej ojciec stręczył ją klientom. Prokurator generalny powiedział: „Takie jest prawo Allaha, nie musimy się więc o nic martwić”. W Jerozolimie ultra ortodoksyjni Żydzi ustanowili „policję skromności”, która terroryzuje młode kobiety rozmawiające z mężczyznami lub pokazujące normalne części swoich ciał. Włamują się do ich domów, jeśli widziane są z mężczyznami; każą im siedzieć z tyłu w autobusach, z daleka od mężczyzn; a także, w jednym niedawnym przypadku, oblali kwasem twarz 14-letniej dziewczynki.

Na obszarach Indii, na których nadal dominuje ortodoksyjny hinduizm, wdowa powinna popełnić samobójstwo, kiedy umiera jej mąż lub odizolować się w aśramie. Siedemdziesięcioletnia kobieta, Radha Rani Biswas, uciekła i żebrze teraz na ulicach Vrindavan. Mówi ona: „Mój syn mi powiedział: 'Jesteś stara. Kto cię będzie karmił? Idź sobie'. Co miałam zrobić? Mój ból jest bezgraniczny”. I tak ciągnie się katalog boskiej mizoginii, przechodząc przez katolicyzm, mormonizm i inne religie. Benson i Stangroom piszą: „Religia niekoniecznie zapoczątkowuje idee o podporządkowaniu kobiet, ale nadaje im aurę słuszności i czyni je 'świętymi', a więc każda ich krytyka powoduje oburzenie”.

Autorzy metodycznie omawiają wymówki oferowane dla tych jawnych pogwałceń praw

człowieka przez ludzi religijnych i ich apologetów.

Pierwszą – szczególnie ukochaną przez Watykan i islamistów – jest to, że kobiety nie są traktowane gorzej, a tylko „inaczej”. Twierdzą oni, że uwięzienie kobiety w domu zgodne jest z jej specjalną „godnością”. Jest to jednak nadużycie języka. Jak zauważają autorzy: „Trwałe przypisanie do ograniczonej i mniejszej roli w świecie, nie jest tym, co normalnie rozumie się przez 'godność' (...) Niewielkie rozmiary, intymność i bliskie związki w domu są cenne, ale nie wtedy, kiedy jest się na stałe do nich przypisaną”.

Religijni mizoginiści twierdzą następnie, że sprzeciwianie się takiemu łamaniu praw człowieka jest „rasistowskie” lub „imperialistyczne”. Beztrąsko ignorują – bardzo głośno – protesty kobiet przeciwko takiemu traktowaniu w tych kulturach. Nie protestują one przeciwko uwięzieniu we własnych domach, okaleczeniu swoich genitaliów lub byciu kamieniowane za stosunki seksualne dlatego, że tak im powiedział biały człowiek. Benson i Stangroom dobrze to formułują: „Wielokulturowość z definicji czyni fetysz z kultur, a jest niemal niemożliwe zrobienie tego bez traktowania ich jako monolity. Gdy tylko przyznasz, że we wszystkich kulturach istnieje wewnętrzna różnica zdań i nonkonformizm, cała idea chronienia danej kultury i poważania jej załamuje się w niekoherencji.”.

Wtedy pojawiają się łagodniejsi, miłsi apologetci religii. Mówią oni, że mizoginiści po prostu źle interpretują święte teksty, które w rzeczywistości mówią o miłości, współczuciu i dobroci. Autorzy książki wskazują jednak, że z pewnością nie chodzi tu o Boga z tekstów, które nakazują swoim wyznawcom popełniać masowe morderstwa, włącznie z zabijaniem kobiet i dzieci, i wyraźnie stwierdzają, że kobiety są gorszymi istotami.

Tak więc, aby bronić swojego Boga, apologetci często muszą kłamać na temat tego, co On i Jego Prorocy „mówią” w swoich tekstach. Na przykład Cherie Blair twierdziła podczas wykładu: „Nie jest powiedziane w Koranie, że mężowie mogą bić swoje żony”. Ale to jest powiedziane zupełnie wyraźnie. Koran stwierdza: „Jeśli obawiasz się arogancji ze strony swoich żon, przypomnij im [o nauczaniu Boga], potem zignoruj je idąc do łóżka, a potem uderz je”.

Karen Armstrong – jedna z najbardziej upartych obrończyni przesądu – wielokrotnie twierdziła, że Mahomet był wyzwolicielem kobiet. Niemniej, jak wyjaśnione jest w Hadis (wypowiedzi Mahometa i opowieści o jego życiu) poślubił on małe dziecko, a kiedy dostał dwie niewolnice, brzydką oddał przyjacielowi, a piękną Maryam zatrzymał dla własnych uciech seksualnych. Dziwny to model emancypacji kobiet: spać z dziećmi i niewolnicami.

We wszystkich religiach są ludzie, którym udało się – dzięki teologicznym wygibasom – porzucić dosłowne odczytywanie tekstu i wynaleźć mniej obrzydliwego w Boga, by w niego wierzyć. Nie do ateisty należy powiedzenie, że jedna z tych grup ma rację, a druga się myli, bo uważamy, że obie się mylą. Możemy zauważyć, że im mniej dosłowna wiara człowieka, tym łatwiej żyć obok niego, ale możemy dyskredytować dosłowne traktowanie świętych ksiąg i wspierać reformy tylko wtedy, kiedy będziemy uczciwi w kwestii sformułowań tych ksiąg, zamiast samych prób zmiękczenia wierzących.

Benson i Stangroom, wystrzeliliwszy tę salwę długości książki, pozostawiają religijną nienawiść kobiet w ruinie. Każdy, kto nie ma umysłu przyćmionego przesądami, dojdzie do wniosku, że taka bigoteria nie zasługuje ani na szacunek, ani na poważanie. Nie zasługuje na broniące ją dzisiaj tabu wobec wypowiedzi krytycznych. Zasługuje na coś przeciwnego: pogardę – i nieustępliwy, twardy sprzeciw.

Recenzja z książki Ophelii Benson i Jeremy'ego Stangrooma *Does Got Hate Women?* Continuum, 208 s.

„[Newstatesman](http://www.newstatesman.com/books/2009/07/women-god-stangroom-benson) (http://www.newstatesman.com/books/2009/07/women-god-stangroom-benson)”, 2 lipca 2009

**Johann Hari**

Wielokrotnie nagradzany brytyjski publicysta publikujący stale w The Independent, okazjonalnie również w The New York Times, Le Monde i innych czołowych pismach zachodnich.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 04-07-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6651) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6651>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)